Echa z konwencji

CIEMNOSZYJE, 8-9 LIPCA 2000 R.

„Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.” – Izaj. 40:31.

Słowa proroka towarzyszyły braciom i siostrom oraz licznie zgromadzonej młodzieży na dwudniowej konwencji w Ciemnoszyjach. Ciemnoszyje, to jeden z najstarszych zborów naszego Zrzeszenia w Polsce – jego założycielem był brat August Stahn.

Dzięki staraniom braterstwa Starzyńskich, to miejsce stało się idealne, aby posłuchać słów płynących od Pana. Stwórca, poprzez usta braci usługujących, miał nam bardzo wiele do powiedzenia. Słuchając wykładów nabieraliśmy sił, „wzbijaliśmy się w górę na skrzydłach jak orły”. Pierwszego dnia konwencji służyło pięciu braci.

Pierwszym wykładem podzielił się z nami brat Rafał Purwin. Podstawą rozważań był werset z Listu do Rzymian 12:1, zaś temat brzmiał „Słudzy Nowego Przymierza”. Następnie swoimi przemyśleniami podzielił się brat Franciszek Olejarz. Rozważania oparł na Ew. Łukasza 5:12: *„Idź, wiara twoja cię uzdrowiła”.* Brat zwrócił szczególną uwagę na symbolikę siedmiu odmian trądu. W czasie kolejnego przed przerwą obiadową nabożeństwa, wykładem na temat chrztu podzielił się brat Michał Targosz.

W czasie przerwy obiadowej w pięknej scenerii nadbiebrzańskich łąk, przez chrzest w wodzie, swoją wolę służenia Panu okazały 4 osoby, jedna siostra i trzech braci. Wszyscy byliśmy bardzo wzruszeni.

Po przerwie, kolejnym wykładem usłużył brat Edward Pilch, który za podstawę rozważań wybrał słowa z Księgi Objawienia 2:8–9: *„(...) znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty, i wiem, że bluźnią tobie (...)”.*

Pierwszy dzień konwencji zakończył br. Paweł Dąbek, który podzielił się rozważaniami związanymi z mottem konwencji (Izaj. 40:31): *„Ale którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły; podnoszą się piórami jako orły”.* Poprzez analizę 40 rozdziału proroctwa Izajasza, brat wskazał w jaki sposób Słowo Boże jest dla nas siłą i pociechą.

W niedzielę pierwszym wykładem podzielił się br. Piotr Krajcer. Podstawą rozważań była przypowieść z 17 rozdziału proroctwa Ezechiela mówiąca o orłach, cedrach i winorośli. Brat Jan Ciechanowski swój wykład zatytułował bardzo krótko: „O prawdzie”. Posłużył się bardzo popularnym powiedzeniem „prawda w oczy kole”. Była to bardzo pouczająca lekcja odnośnie mówienia prawdy, a także jej poszanowania.

Trzecim wykładem usłużył brat Tadeusz Wójciak. Temat rozważania brzmiał: „Olej pomazania jest w was”. Na zakończenie konwencji ostatnim wykładem usłużył brat Daniel Iwaniak. Swoje rozważania zatytułował: „Trzy dni mroku”. Była to lekcja z życia apostoła Pawła.

Intencją organizatorów było, aby nasza społeczność przyniosła zbudowanie uczestnikom, którzy przyjechali do Ciemnoszyj z odległych stron Polski. Chcieliśmy przede wszystkim:

– zapewnić klimat braterskiej społeczności, – spowodować poznawczą rolę wykładów i rozmów braterskich w klimacie miłości braterskiej, – oderwać się od codzienności, zapomnieć o pracy, szkole, problemach życia codziennego.

Czy nam się to udało? Niech ocenią to uczestnicy konwencji. Na zakończenie wszyscy wspólnie wyrazili chęć i gotowość przyjazdu na następną konwencję w 2001 roku.

br. *Henryk Purwin*

ANDRYCHÓW, 1 PAŹDZIERNIKA 2000 R.

Drodzy Braterstwo! Podobnie jak w latach poprzednich, znów zakończyliśmy sezon konwencyjny w roku 2000 w Andrychowie. Piękna pogoda i znajomość miejsca sprawiły, że przybyło około 700 braci i sióstr, nawet z odległych zakątków Polski.

Przywitaliśmy braci hasłem z Ps. 30:2: „Panie, wywyższać Cię będę”. Po rozpoczęciu przez przewodniczącego konwencji wykładem usłużył br. Rafał Purwin z Białegostoku. Swoje rozważania skierował on szczególnie do młodzieży i mówił na temat naśladowania Jezusa. Zwrócił uwagę na zagrożenia dla młodego pokolenia powodowane szybkim tempem życia i brakiem czasu na rozmyślania o Bogu i naszym Zbawicielu. W poświęceniu się Bogu powinniśmy widzieć sens naszego życia, nie zaś w pogoni za dobrami materialnymi. Naśladowanie Jezusa Chrystusa jest jedyną drogą, aby osiągnąć zbawienie. Powinniśmy iść za naszym Panem z własnej woli, a nie z przymusu, np. ze strony rodziców. Jeżeli będziemy znajdowali więcej czasu na czytanie Biblii, będziemy bardziej odporni na wpływy otoczenia, gdzie coraz częściej prym wiodą

narkotyki, pijaństwo, wulgarne słownictwo i inne złe rzeczy. Zdobywanie informacji, zwłaszcza z internetu, pochłania wiele czasu, którego już nie wystarcza na rozmyślania o Bogu.

Powyższe przestrogi dotyczą zarówno osób starszych jak i młodszych. Brak czasu i oziębłość na sprawy religijne mogą nas z czasem odłączyć od Pana i doprowadzić do utraty zbawienia.

Drugim wykładem usłużył br. Jan Kopak z Białogardu. Zatytułował go „Zwiastowanie dobrej nowiny” i mówił o planie Bożym względem ludzkości, którego realizacja doprowadzi wkrótce do zmartwychwstania, sądu i restytucji, czyli naprawienia całego świata pod rządem Jezusa Chrystusa.

Z kolei rozważania swoje przedstawił br. Tadeusz Wójciak z Nałęczowa. W lekcji „Beer-szeba – studnia przysięgi” mówca przypomniał przysięgi, jakie mamy opisane w Starym Testamencie. Pierwsza przysięga dotyczyła uznania prawa własności studni wykopanej przez Abrahama (1Mojż. 21:25-31). Druga przysięga pojawia się w historii sprzedania pierworodztwa Ezawa Jakubowi (1Mojż. 25:33). Dokonanie owej transakcji można przenieść na takich współcześnie żyjących chrześcijan, którzy na podobieństwo Ezawa sprzedają za przemijające przyjemności tego żywota bogactwa boskiej natury, społeczności z Bogiem i Chrystusem, jakie mogą otrzymać po zmartwychwstaniu. Wykład ten był zachętą i przestrogą dla nas, ponieważ przy chrzcie złożyliśmy Bogu przysięgę i musimy być jej wierni. Po przerwie obiadowej młodzieżowy chór zaśpiewał kilka pieśni na chwałę Bogu.

Jako ostatni usłużył br. Daniel Chachlica z Krakowa. Mówiąc „O zmartwychwstaniu” przypomniał wersety ze Starego Testamentu, które wzmiankują o powstaniu z martwych. Żydzi nie wierzyli w życie pozagrobowe, czego dowodem jest rozmowa Marty z Jezusem zapisana w Ew. Jana 11:24: *„Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym”*. Wprowadzona w nominalnym chrześcijaństwie nauka o nieśmiertelności duszy nie ma poparcia w Biblii i kłóci się z nauką o zmartwychwstaniu. Po cóż miałby zmartwychwstawać ktoś, kogo dusza byłaby już w niebie? Również zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa umacnia nas w wierze co do tego, że Pan Bóg ma moc przywołać umarłych do ponownego życia. Nauka o zmartwychwstaniu jest najważniejszą dla chrześcijan. W 1 Kor. 15:19 czytamy: *„Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni”*.

Żegnając się z braćmi wyraziliśmy nadzieję, że jak Pan pozwoli, spotkamy się na następnej konwencji, a będzie to już w trzecim 1000-leciu. Chcę dodać, że podczas naszej uczty duchowej nie zapomniano również o dzieciach, które skorzystały ze szkółki prowadzonej w oddzielnej sali przez brata Sławomira Skoczylasa.

Na twarzach naszych gości można było zauważyć zadowolenie i ich życzeniem było, aby podzielić się tą radością z czytelnikami „Na Straży”.

Za uczestników – br. *Józef Potempa*

R-
„Straż”